

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i zagranicą:

miesięcz. 2 K. 50 h. z przesyłką 3 K. — h. kwartal. 7 K. 50 h. z przesyłką 9 K. — h. rocznie 30 K. — h. z przesyłką 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petiowy lub jego miejsce 80 halerczy. Nekrologia za wiersz peti. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudni. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek 27 kwietnia.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Peregryna W. Jutro: Witalisa. — Gr.-kat. Dziś: 4. Czwetwek w. Jutro: 15. Piatok w. Jutro: 15. — Słow. Dziś: Bogufala. Jutro: Zywistawa. Wschód słońca 4:56, zachód 7:01.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01, 9:11, 3:31* 6:56, 11:31, 1:21*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwołoczysk 7:06, 2:31*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowca 6:56, 11:21, 3:11*, 11:18, 3:27*; do Kołomyi 6:31; do Przemyśla-Chyrowa-Zagórza 10:41; do Strzyska 3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokała 11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jaworowa 7:26, 6:24. — Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dn powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł. i od g. 4 do 7 w. w soboty tylko od 8 do 1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowski (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środ. piątek, sob. 9—12 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Wystawa prac prof. Kunza i art. Wywiórskiego w Salonie Tow. Sztuk pięknych. (Muzeum przemysłowe).

Wystawy reprodukcji fotomechanicznych i litograficznych „Ziarna” w Muzeum przemysłowym.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana 46 razy premiiowane, od 26 do 29 kwietnia: do widzenia: Wystawa światowa w r. 1904 w St. Louis. Wstęp 20 hal.

Posiedzenia i zgromadzenia. Wspólne zebranie prezydentów wszystkich Kół lwowskich T. S. L. o 6 w. (Zielona 1. 4). — Ankieta naftowa w Wydziale krajowym.

Wieczorki i zabawy. Przedstawienie amatorskie w Czytelni katolickiej o 7 w.

Teatr miejski. Dziś (premiera) „Rzeczpospolita babska” opera komiczna w 3 aktach M. Softysa. Słowa A. Kiczmana. — Jutro „Figurantka”, komedia w 3 aktach Franciszka de Curela. Gościenny występ W. Siemaszkowej.

Miejski urząd budowniczy we Lwowie.

Wobec ważności, jaką posiada dla Lwowa sprawa następcy po ś. p. dyrektora Hochbergerze i ewentualnej reorganizacji miejskiego urzędu budowniczego, bardzo pożądanym byłoby, aby rozwinęła się na powyższy temat poważna i poparta fachowymi argumentami dyskusja.

Dlatego podajemy poniżej głos z kół technicznych. Mianowicie czytamy w nadesłanym nam liście:

Odrodzona Rada miejska stanie zaraz u progu swego występu z nader ważnymi zadaniami, gdyż oprócz wyboru prezydium musi bezzwłocznie zająć się obsadą stanowiska, opróżnionego przez śmierć dyrektora budownictwa ś. p. Juliusza Hochbergera. Posterunek ten wysoce odpowiedzialny, a dla zarządu gminnego i całego rozwoju miasta pierwszorzędного znaczenia, zmusza skupić całą uwagę tembardziej, że przez długi szereg lat nie można było myśleć i zajmować się jego zmianą lub przeistoczeniem. Obecnie poruszenie tej sprawy napotkać musi na trudności tem większe, że prawie 30-letnie włodzenie tym działem przez ś. p. J. Hochbergera wskutek ogólnie przekształconych stosunków gospodarczych, społecznych i technicznych wymaga bardzo dokładnego zbadania i gruntownych zmian, zastosowanych do obecnych wymogów.

Dzisiejszy ustrój urzędu budowniczego miejskiego jest nie tylko nie odpowiedni, ale wręcz wadliwy, gdyż stworzone z biegiem czasu działy nowe, jako to: gazownia, elektryka, wodociągi i kanały są tak luźnie i niewyraźnie z tym urzędem związane, że tylko dzięki rutynie, pracowitości i wysokiemu poczuciu obowiązków jednostki mogą bez znacznego uszczerbku i większej szkody materialnej dla gminy jako tako się rozwijać i z ledwo widocznym pożytkiem istnieć.

Urząd budowniczy magistratu lwowskiego jest ogonkiem — przyrządką departamentu III, a więc nie jest działem samodzielnym i odpowiedzialnym wprost za swoje czynności.

Jest to anomalia, która powstała w tych czasach, gdy technicy byli na jednym poziomie z rzemieślnikami — dziś, skoro potrzeba do zajęcia stanowiska technicznego nie tylko ukończonych studiów wyższych zawodowych, ale także wiadomości oświatowych i technicznych — to elaboraty techników nie potrzebują żadnej aprobaty lub korektury stylistyczno-biurokratycznej.

Departament techniczny magistratu kr. stol. m.

Lwowa powinien być wydziałem samodzielnym w sobie zamkniętym i bez pośrednictwa departamentu juredykcyjnego wprost odpowiedzialnym za swe czynności przed prezydium i przed Radą miejską.

Celem racjonalnego i szybkiego załatwienia odnosnych agentur technicznych taki samodzielny departament techniczny powinien zawierać z góry wyznaczone i określone działy, a mianowicie:

- 1) architektury i budownictwa,
- 2) komunikacji, t. j. drogi i wszelkie koleje,
- 3) sanitarno-techniczny, w którego zakres działania przypadałyby wodociągi i kanały,
- 4) techniczno-gospodarczy, zajmujący się oświetleniem i czyszczeniem miasta,
- 5) mierniczo-prawniczy, do którego należałyby wszelkie pomiary, regulacje i wyłączenia i
- 6) techniczno-rachunkowy, któryby miał za zadanie sprawdzanie wszelkich kosztorysów i ewidencją dochodów i wydatków tak inwestycyjnych, jako też konserwacyjnych.

Na czele każdego działu powinien stać referent fachowy, osobiście za czynności odpowiedzialny — we wszystkich odnosnych komisjach czynny udział biorący — mianowany jako urzędnik stały gminy wedle ogólnie przyjętych norm z prawem awansu i emerytury.

Wszystkie powyższe działy tak pod względem personalnym, jak i rzeczowo fachowym podległy byłyby bezpośrednio jedynie departamentowi technicznemu, na czele którego stałby techniczny dyrektor magistratu, sprawujący ogólny nadzór i będący równocześnie współreferentem każdej sprawy w skład powyższych działów wchodzących, poprzednio przez odnosnych referentów opracowanych i do aprobaty przedłożonych. Każda ważniejsza sprawa techniczna powinna być po przestudiowaniu omawianą w gronie wszystkich referentów fachowych pod przewodnictwem dyrektora, a uzyskawszy większość głosów jako wniosek departamentu technicznego odnosnej komisji, względnie pełnej Radzie przedkładana.

Obecne prezydium Rady powinno rozpiąć na wakującą posadę technicznego dyrektora konkurs zewnętrzny, na podstawie którego o stanowisko to ubiegać się mogą wszyscy technicy polscy, którzy ukończyli wyższą szkołę politechniczną w kraju lub zagranicą, złożyli odpowiednie egzaminy fachowe i najmniej przez lat 10 po egzaminach udatnych pracowali, są osobistościami znanymi ze swej działalności zawodowej i obywatelskiej.

Z pośród zgłoszonych wybiera obecna Rada miejska dyrektora technicznego magi-

— Ach, więc znów! Nie wolno, nie wolno!... — krzyknął prawie Mieczysław, czując, że słodka fala zaczyna go unosić na jakieś bezbrzeżne oceany zachwyty.

ROZDZIAŁ VI.

— Lekko, lekko spuszczać! — upomina pan Eustachy woźnicę w tem miejscu, gdzie kamienisty wąwóz stromo pochyła się ku grobli. W dole na wielkie koła młyńskie spada z hukiem, ze szczebla na szczebel, woda zamieniona w puszystą białą pianę. Konie drżą, tulą się do siebie i strzygą uszami.

Manusia szeroko otworzyła wyspane, niebieskie oczy, ogromnie podobne do oczów ojca, i zadziwiona niezwykłością swego położenia, instynktownie przechyliła się całym ciałem ku piersi starej Motry, siedzącej w powozie naprzeciw państwa Przeorskich.

— Manusia wio! hajti! — uspakaja ją staruszka, patrząc na nieco przelekłą twarzyczkę dziecka.

— Wolno tam! Nie nalegać! — grzmi pan Eustachy, obracając się ku drugiemu powozowi, skąd dochodzą radosne wołania Boika i Janka, że już Dębowa niedaleko.

Tępy zgrzyt zahamowanych kół, toczących się po kamieniach, drapie nerwy Mieczysława. Obok siedząca, ciocia Czesia przechyla głowę, odsłaniając z pod szerokiego kapelusza swój cudny profil.

— Może wysiadzimy, jeśli się pani lęka? — proponuje Mieczysław. — Ale panienska zaręcza, że nie boi się. Ona zna tu każdy kamień; groblą tą przejeżdżała nieraz i w nocy, kiedy o trzy kroki nie było nic widać. To tylko może warszawiacy nie przyzwyczajeni do takich przepraw...

Mieczysław zaręcza, że wytrzyma. Czesia opowiada dalej.

Pewnego razu, jadąc w zimie, ugrzęźli tutaj wła-

śnie, ona ze stryjaszką w wielkiej zaspie śniegu. Stryjaszek ją wówczas na rękach zaniósł do młyna, choć była już bardzo duża... miała ze dwanaście lat. We młynie parę godzin siedzieli, zanim z Dębowej ludzie z pomocą przybyli.

Dziadunio pierwszy raz wówczas jechał do pani Nielubiczowej po powrocie z za granicy, gdzie bardzo długo przebywał... Na pana Nielubicza, to się tak Dziadunio gniewał, że nigdy za jego życia do Dębowej nie zjechał, a nawet i na jego pogrzebie nie był. Była tylko ona z ciocią Hanią, ojciec i brat Eustachy. W rok po śmierci pana Nielubicza ojciec też umarł... Odtąd ona jest w Złotopolu, a w Woronience, gdzie się urodziła i wychowała, mieszka obecnie drugi brat, Piotr, z żoną...

Czesia raptem mówić przestała. Ale tymczasem przejechano groblę, wdrapano się na przeciwny brzeg wąwozu, skąd widać już było zdaleka rozciągnięty nad rzeką park. Grupa olbrzymich dębów wyrastała w kształcie wielkiej korony ponad gąszcz zwartej zieleni.

Pani Helena, spojrzawszy na dęby, przypomniała sobie wyraźnie chwilę, kiedy pod temi drzewami Eustachy jej się oświadczał. Pani Heleno — mówił poważnie — proszę być pewną, że tylko jej szczęście mam na względzie. Kocham panią, lecz jeśli pani powie „nie”, pochyłę mą siwiejącą głowę z cichą rezygnacją... Pani tak młoda... Może ta rączka — tu ujął jej rękę, przy czym poczuła gorący dreszcz, który ją przejął i ognie w skroniach rozpalil — może ta rączka chce mi dać szczęście z poczucia — podniósł na nią swe pocziwe, niebieskie oczy z zakłopotaniem... z poczucia wdzięczności... Ja, panno Heleno, pomagając matce pani radą w jej sprawach majątkowych, gdy wdową została, spłacałem tylko dług zaciągnięty przez moich bliskich... Ojciec pani wyratował moich stryjów z wielkiej niedoli; tylko dług spłacałem, proszę wierzyć...

(C. d. n.)

Ksawery Maryan.

Nasze dole.

POWIEŚĆ.

Po przeczytaniu listu Mieczysław długo usnąć nie mógł.

Z cienkich kartek papieru konspiracyjnego wionęła na niego ta gorączkowa atmosfera, jaką żył lat kilka. Pogryzł się więc w kombinacje, przewidywania, dysputował w myśli, polemizował z towarzyszami, widział ich, prawie dotykał...

Nagle wyrwała go z tego urojonego ruchu i wrzawy cisza panująca dokoła, doskonała cisza wiejskiej nocy; począł się w nią wsłuchiwać z jakąś nieznana mu dotąd rozkoszą. Najmniejszy szmer nie mącił spokoju, co stanął pod gwiazdizmem niebem, rozpostarł swe powiewne skrzydła i trwał milczący, nieruchomy. Wraz z pierwszym przeblyskiem świtu pierzchnie ta cisza do niedostępnych zakątków na dzień cały, ale teraz milcząc panuje, łagodna, jasna, gwiazdzista!

Jakże dobrze Mieczysławowi nic nie słyszeć!

Jak dobrze oddać się niepodzielnemu własnym myślom, zagłębić się w świat tylko swój, dobyć z duszy dźwięków nieznanych, niesłyszanych i zapełnić nimi tę pustą bezbarwną przestrzeń... naciągnąć przedziwnie delikatne struny i w ich pieśczośliwych drganiach widzieć tęcze, harmonijne barwy!...

Coś niewymownie błogiego, jakby daleka, ledwie wyczuła woń kwitnącej lipy w tony wieczór lata, jakby muskanie duszy najcichszymi cichymi szopenowskiej natchnionej pieśni, zamienionej w lilijowe pasma przedświatowej jasności, owinęło mu duszę i kołysało i tuliło pieściwie...

stratuna lat sześć za wynagrodzeniem rocznem z góry obopólnie umówionem.

Aczkolwiek dyrektor taki nie byłby stałym funkcyonaryuszem gminy, to jednak przysługiwałby mu musiało pierwszeństwo do prolongowania kontraktu na dalsze sześćdziesiąt lat.

Tylko tą drogą można by obsadzić ten tak dla miasta ważny posterunek nie biurokratycznym funkcyonaryuszem, ale prawdziwym urzędnikiem obywatelom, któryby miał za cel i zadanie dobro miasta i jego mieszkańców.

Lwów kwiecień 1905.

AJOI

Telegramy „Słowa Polskiego“. Z caratu.

Amnestya powszechna i program reform.

Petersburg. (Tel. wł.) W nadchodzącą niedzielę, jako w pierwszy dzień ruskiej Wielkiej Nocy, zostanie ogłoszona powszechna amnestya dla wszystkich politycznych przestępców a równocześnie też zostanie ogłoszony program dalszych reform.

Najnowszy doradca carski i jego memoriał.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziennik „Die Zeit“ przynosi depeszę z Petersburga, która informuje, że we środę d. 19 bm. minister spraw wewnętrznych Bułgyn przedłożył carowi memoriał, opracowany przez prof. Nikolskiego. Ów memoriał jest wymierzony przeciwko przewodniczącemu komitetu ministrów Wittemu. Memoriał zarzuca, że Witte z pomocą blisko niego stojących adwokatów i bankierów żydowskich inscenizuje za kulisami cały ruch konstytucyjny w Rosyi. Witte miał z początkiem kwietnia br. przybywać na wieczorze u znanej aktorki rosyjskiej i wniósł tam toast na cześć konstytucji rosyjskiej. W mieszkaniu Wittego mają się odbywać peryodyczne zebrania bankierów rosyjskich, na których to zebraniach Witte osobiście przewodniczy. Prof. Nikolski radzi carowi, aby się nie przestraszał tego ruchu, inscenizowanego przez Wittego.

Prof. Nikolski zaznacza, że armia i policja jest carowi oddana i że z ich pomocą będzie car mógł każdą akcję rewolucyjną zgnieść w zarzątku a następnie rozpocząć wyszukiwanie i karanie wszystkich politycznych przestępców. Rolotników car nie potrzebuje się obawiać a tak samo i mieszkańców miast, gdyż po stronie cara stoi cała ludność chłopstwa, zwłaszcza jeżeli dwór będzie umiał odpowiednio do ludności chłopskiej się zabrać. Żołnierze, którzy są rekrutowani z ludności chłopskiej, są do tego stopnia oddani carowi, że propaganda rewolucyjna nie wywrze na nich wpływu demoralizującego. Jedyną więc klasą, która posiada rzeczywistą siłę w Rosyi, jest — jak powiedziano wyżej — stan chłopski. Ten stan chłopski obecnie się burzy, a wynika to z biedy, w którą ludność wieśniacza coraz bardziej popada. Należy tedy biednym gminom chłopskim dać nowe obszary ziemskie na raty. W pierwszej linii należy rozparcelować dobra państwowe tzw. domeny, a następnie wykupić od wielkich właścicieli ziemskich znaczne obszary, choćby nawet w drodze państwowego wywłaszczenia. Równocześnie duchowieństwo wiejskie powinno codziennie, przy każdej sposobności zachwalać chłopom szczodrość cara i wskazywać na brudne samolubstwo stronnictwa liberalnego, które zdradziło Rosję na rzecz Japonii i chce z powrotem zaprowadzić pańszczyznę. Prof. Nikolski przestrzega jednak cara, aby w polityce wewnętrznej wystrzegał się zbyt jawnego i nagłego zwrotu ku dawnej polityce Plewego.

Obecny ruch rewolucyjny przybrał zbyt wielkie rozmiary, aby można się odważyć na taki zwrot ku polityce Plewego. Przeciwnie, należy stronnictwu konstytucyjnemu obiecywać wszystko, niczego zaś nie dawać, należy ogłaszać projekt za projektem, należy obiecywać reformę za reformą, należy tworzyć komisje coraz to nowe i coraz to liczniejsze, równocześnie przecież ostrożnie, lecz systematycznie chwytając coraz to silniej cugle władzy w ręce. Żywioli dobrze dla dworu usposobione należy zorganizować i w ten sposób uchronić świętą Rosję przed nędzą europejskiej konstytucji. Na owym memoriale prof. Nikolskiego podpisali się własnoręcznie minister spraw wewnętrznych Bułgyn i minister skarbu Kokowcew, dodając, że z treścią tegoż memoriału zupełnie się zgadzają.

Rząd ma apetyt na skarby klasztorne.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anzeiger“ dowiaduje się z Petersburga, jakoby rząd zwracał się już z zapytaniem do duchowieństwa prawosławnego, czy kościoły i klasztory gotowe są przyczynić się ofiarami ze swoich skarbów na dalsze prowadzenie wojny.

W obawie przed 1 maja.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Graphic“ donosi z Petersburga, że z główniejszych miast Rosyi każdy, kto tylko może, wynosi się w obawie przewidywanych rozruchów na 1 maja. W ostatnich czasach wydano około 150.000 paszportów.

W fabryce putiłowskiej na miejsce wydalonych 8000 robotników zakontraktowano nowych.

Organizowanie się żydów.

Petersburg. (Tel. wł.) Ostatnimi dniami odbył się w Wilnie zjazd przedstawicieli 31 gmin żydowskich celem zorganizowania żydów, aby poprowadzić skutecznie walkę przeciw prawom wyjątkowym antyżydowskim. Rezultatem wiecu było utworzenie osobnej grupy żydow-

skiej, która będzie należała do ogólnego związku demokracji rosyjskiej.

Sprawa armeńska.

Petersburg. (Tel. wł.) Deputacya duchownych armeńskich, przyjęta przez namiestnika hr. Woroncowa-Daszkowa, otrzymała od niego obietnicę, że najważniejsze kwestye, mianowicie szkół armeńskich i kościoła, będą na nowo przejrane i uregulowane. Zarazem namiestnik obiecał, że zarządzi rewizję procesów wszystkich uwięzionych duchownych armeńskich.

Żądania Tatarów.

Petersburg. (Tel. wł.) Dziennik „Wiedomosti“ donosi, że Tatarzy z Krymu przedstawili komitetowi ministrów najważniejsze życzenia swe, zawarte w 4 punktach: 1) wybór duchownych przez gminy zamiast dotychczasowego systemu mianowania przez rząd; 2) Zakładanie szkół prywatnych z wykładowym językiem tatarskim; 3) Równouprawnienie prasy tatarskiej z rosyjską; 4) uwzględnienie Tatarów w zastępstwie ludu z zastosowaniem tej zasady już w studium przygotowawczem.

Panowanie motłochu.

Petersburg. (Tel. wł.) „Piet. Wiedomosti“ donoszą z Kiszyniewa, że grasują tam formalnie zorganizowane bandy, złożone z żywiolów, które w roku 1903 uszły bezkarnie sprawiedliwości. Bandy te potworzyły obozy i napadają na inteligencję, kobiety i dzieci. W dzień zwołania ogólnego zgromadzenia Towarzystwa biblioteki, bandy te otoczyły salę, gdzie się obrady odbywały i każdego wchodzącego uczestnika znieważały czynnie. Policja zachowywała się zupełnie obojętnie. W końcu bandy te poprzecinały druty elektryczne, doprowadzające światło do sali obrad i rozpoczęły potem plądrowanie sklepów i magazynów.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) „Birż. Wiedomosti“ omawiają w artykule wstępnym obiegającą po mieście pogłoskę, że dnia 1 maja około 15.000 portowych włóczęgów i nożowników, t. zw. „chuliganów“, podzieliwszy się na oddziały na poszczególne dzielnice miasta, zamierzają mordować inteligencję. Pogłoska podnosi, że ruch ten nie zwraca się przeciw rządowi i że właściwa ludność i robotnicy nie biorą w nim udziału. To samo donosi „Ruś“.

Nie było spisku na carową wdowę.

Petersburg. (TBK.) Petersburska Agencya telegraficzna donosi ze źródła oficjalnego, że zupełnie nieprawdziwą jest pogłoska i twierdzenie, jakoby Leontjewowa i inni anarchiści aresztowani zostali z powodu spisku na życie carowej wdowy. Żadnego takiego zamiaru bowiem nie było. Nieprawdą jest również, jakoby Leontjewowa poczyniła starania o uzyskanie godności damy pałacowej, gdyż ani urodzenie, ani wychowanie Leontjewowej nie mogły ją upoważniać do podobnej próby. Większą część życia spędziła ona zagranicą, mianowicie w Lozannie, gdzie studiowała medycynę.

Pekin. (Pet. Ag. tel.) Pokotyłow, jeden z dyrektorów banku rosyjsko-chińskiego, został w miejsce Lessara zamianowany rosyjskim posłem na tutejszym dworze.

WOJNA.

Z widowni lądowej.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Generał Liniewicz telegrafuje, że dnia 22 b. m. rosyjskie straże przednie zmusiły nieprzyjaciela do opuszczenia dwóch miejscowości. Japończycy zajęli silną pozycję koło miejscowości Leujantaameg, jednakże zmuszono ich do cofnięcia się do Kaijanszeng.

Dnia 26 nasze wojska zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się z Kaijanszeng, przyczem japończycy spalili magazyn z prowiantami. Tego samego dnia przednie rosyjskie straże zbliżyły się do Szantufu, które obsadził japończycy. Artylerya otworzyła ogień, jednakże, kiedy się okazało, że w mieście znajduje się silniejszy oddział japoński, wojsko rosyjskie się cofnęło. Kozacy — kończy raport Liniewicz — zniszczyli połączenie telegraficzne pomiędzy Kaijanszeng a Szantufu.

Tokio. (Biuro Reutersa). Urzędownie donoszą: Nieprzyjacieli w sile 5 batalionów, 16 sotni i jednej baterii artylerii zaatakował naszą kawalerję koło miejscowości Kainan. Nasze wojsko pobiło Rosyan i ścigało aż do miejscowości Lechuachich. Myśmy mieli zabitych 38, Rosyanie pozostawili na polu bitwy 200 trupów.

Dwa inne oddziały — jeden w sile 6 batalionów i 15 sotni, drugi w sile 12 sotni i jednej baterii zaatakowały miejscowości Kiaoszattu i Czaugti, lecz cofnęły się, gdzie pierwszy z tych oddziałów został pobity. (Prawdopodobnie w obu telegramach: Liniewicza i japońskim chodzi o te same starcia, chociaż brzmienie nazwisk miejscowości jest odmiennie podane po rosyjsku a po japońsku. Przyp. B. kor.)

Z widowni morskiej.

Hongkong. (TBK.) Angielski parowiec „Kalchas“ widział wczoraj rano koło Lenking 3 rosyjskie pancerniki i dwa krążowniki, płynące w kierunku południowo-wschodnim.

Tokio. (B. Reutersa). Wczoraj ogłoszono na całej wyspie Formozie stan wojenny. Zarządzenie to uchwalila tajna rada.

Hongkong. (TBK.) Nie potwierdza się wiadomość o obecności rosyjskich okrętów koło wyspy Lintin u ujścia rzeki Kanton. Widziane tam okręty były angielskie.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Slavische Corresp.“ donosi, że posłowie Pacak, Stransky, Herold, Pantouczek, oraz wiceprezydent Izby poselskiej Zaczek odbyli wczoraj popołudniu w parlamencie konferencję, poczem udali się do ministra spraw wewnętrznych Bylandta-Rheidta na dłuższą konferencję. Członkowie klubu czeskiego odbędą we wtorek popołudniu posiedzenie, które poprzedzi posiedzenie plenarne komisji parlamentarnej klubu czeskiego.

Ze spraw węgierskich.

Budapeszt. (Tel. wł.) Zjednoczona lewica, jak donosi „Magyar Hirnap“, zamierza w razie, gdyby dzisiejszy gabinet miał dłużej pozostawać na swym stanowisku, postawić w sejmie wniosek delegowania specjalnej komisji parlamentarnej, któraby ściśle kontrolowała wszelkie zarządzenia rządu.

Proces morderców.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zainteresowanie procesem małżonków Kleinów jest tak wielkie w Wiedniu, że już o godz. 7 rano sala sądowa była pełniona, a wojsko i straż więzienna musiały wyteżyc wszystkich sił, aby utrzymać porządek wśród inteligentnej publiczności, która gwałtem dobijała się do drzwi sali. Rozprawa przeciąga się dlatego, że oskarżona jest niemal zupełnie głuchą i jest przesłuchiwana z pomocą trąbki, na wiele jednak pytań nie może odpowiadać, gdyż dobrze nie dosłyszcy. Dzienniki są przepelnione jedynie tylko sprawozdaniem z owego procesu, a zainteresowanie tym procesem spycha na drugi plan wszystkie kwestye polityczne. To zainteresowanie się owym morderstwem świadczy niezbyt dodatnio o poziomie inteligencji publiczności wiedeńskiej.

Wiedeń. (TBK.) W procesie Kleinów po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchano Franciszkę Kleinową, która oświadczyła, że nie poczuwa się do winy, mówiąc: „Rabunku dokonałam sama, a mordował mój mąż“.

Wiedeń. (TBK.) Na popołudniowej rozprawie przesłuchiowano oskarżonego Jana Kleina; oświadczył on, że nie poczuwa się do winy, że morderstwa dokonała wyłącznie jego żona, a on, gdy dowiedział się o tem, z miłości dla niej, straciwszy głowę, towarzyszył jej w ucieczce do Paryża.

Wystawa sztuki w Wenecyi.

Wenecya. (TBK.) W obecności księcia Genui jako zastępcy króla, ministra spraw zagranicznych Tittoniego, jako przedstawiciela rządu, wielu senatorów, posłów, otwarto tu przedpołudniem szóstą międzynarodową wystawę sztuki. Wystawę uważają ogólnie za świetniejszą, aniżeli wszystkie poprzednie. Miasto przybrane jest chragwiami. Ruch niezwykle. Przybyło wielu cudzoziemców.

Port Tripolis.

Paryż. (Tel. wł.) Jak słyhać, ambasador francuski w Konstantynopolu pozyskał dla towarzystwa francuskiego na przeciąg 99 lat przywilej eksploataowania portu Tripolis.

Tęzec karku.

Opawa. (TBK.) Na Śląsku austriackim znajdują się obecnie w opiece lekarskiej 33 osoby chore na epidemiczne zapalenie opon mózgowych. W ubiegłym tygodniu nie zdarzył się żaden nowy wypadek tej choroby.

Król Edward na Korsyce.

Ajaccio. (TBK.) Król angielski przybył tu wczoraj o godzinie 3 popołudniu i w towarzystwie burmistrza zwiedził dom, w którym urodził się Napoleon.

Hohenzollern w podróży.

Pekin. (Biuro Reutersa) Według dotychczasowych dyspozycji książę Leopold pruski w najbliższą niedzielę odjedzie z Pekinu przez Kałgan, Kiachtę do armii rosyjskiej.

Pożary.

Brody. (Tel. wł.) We wsi Ponikwie, majątku hr. Borkowskiej, wybuchł pożar. Dotąd zgorzało około dwudziestu zabudowań, cerkiew mocno zagrożona. Ze strażnicy brodzkiej widać ogień.

Przemysł. (Tel. wł.) Od godziny 9-tej wieczorem szerry się w Przemysłu silny pożar; przewody telefoniczne i telegraficzne chwilowo przerwane. Straż ogniowa pracuje przy pomocy wojska z wysiłkiem.

Brody. (Tel. wł.) Podczas wczorajszego pożaru spaliła się cerkiew, trzy domy mieszkalne gospodarzy i wszystkie zabudowania gospodarcze. W ogniu zginęły 3 krowy i owce.

Rzym. (TBK.) Papież przyjął wczoraj lwowskiego arcybiskupa, ks. Bilczewskiego, na posłuchaniu.

Rzym. (TBK.) Austro-węgierski ambasador przy Kwirynale, hr. Lützow odjechał do Wenecyi.

NA MARGINESIE.

Ranek we Lwowie.

Czystość jest matką dostatku. Chwała więc tedy czystości i rekwizytom jej. Trzepaczki z piór i ze trzciny, ścierki wszelkiego koloru, kalibru i krasy — jawcie się poprzód oczy nasze.

Szczotki i zmiotki, pomiotła i miotły — oto wybiła godzina wasza. I niechaj nie śmie się podnieść głos kapryśnego przechodnia, jeśli na placu Maryackim tuż man go śmiecia przywita, wyrzucanego szczoteczką

z pierwszego sklepu na placu. A ty, o wieszcu, nie bierz nam tego za złe — bo to jest ranek we Lwowie

I ty wykwinna elegantko, gdy na aksamit twych szat zleci ze ścierki, tam z góry, to wszystko, co przedtem było na lampie i kominku i na stołowej nodze i na kaloszach gospodyni — ty elegantko z Akademickiej ulicy przebac, bo to jest rodzinny, to nasz porządek stolicy.

A ty przechodniu z Łyczakowa, gdy na cię mości emeryt wytrzebie chustkę zatabaczoną z parteru, nie klinij tem, na czym świat stoi — bo to są obyczajne przodków, które szanować należy: I te poduszki półbiałe, kokietujące z okien pierwszego piętra targ miejski — i te koldry, patrzące półśnieżnym podszyciem w zrenice placu Smolki. O nie klinij ich turysto i nie klinij ich gościu — albowiem nasze sypialnie nie mają żadnych tajemnic.

Aby wszystko cisnąć przed oczy, co tylko wewnątrz się kryje, na to jest ranek we Lwowie.

LIBICOCCO.

Wiadomości bieżące.

• **Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 26 kwietnia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	736.5	+ 4.0	SW ₁	—	+12.2	+1.0
2 popoł.	735.0	+10.1	cisza			
9 wiecz.	734.7	+ 5.7	cisza			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** wobec przewidywanego braku kompletu z powodu świąt ruskich i żydowskich w tym tygodniu nie będzie zwołane.

— **Urzędowe zestawienie skrutynium** z wyborów do Rady miejskiej wszystkich 6 sekcji nastąpi w tę sobotę, poczem zostanie ogłoszony ostateczny wynik wyborów. Jednocześnie musi też zapaść decyzja co do wyborów ściślejszych. Na najbliższym posiedzeniu Rady ma być wniesiona interpelacja co do sposobu obliczania większości absolutnej.

— **Trzeci Maja.** Tegoroczny obchód Konstytucji Trzeciego Maja odbędzie się we Lwowie, jak w latach ubiegłych, staraniem połączonych kół lwowskich Towarzystwa Szkoły Ludowej.

W program właściwego obchodu, który przypada w środę 3 Maja, wchodzi: pobudka kapeli narodowej, uroczyste nabożeństwo w katedrze i pamiątkowy wieczór w sali ratuszowej. Szczegóły programu podane zostaną później.

W niedzielę 7 maja odbędą się w Czytelniach kół lwowskich obchody pamiątkowe z odczytami.

Osobny komitet kół zajmuje się organizacją Daru Narodowego T. S. L. Listy składkowe, upoważniające do zbierania na ten cel datków, rozsyłane będą, od jutra poczywszy. Ktoby przed 3 Maja listy nie otrzymał, a pragnął ją mieć, zechce się zgłosić do Galic. Kasy Zaliczkowej (ul. Hetmańska l. 12 l p.), gdzie komitet stale urzęduje. Tam również odsyłać należy później kwoty, na listach zebrane.

— **Komitet budowy pomnika Mickiewicza** przysyła nam następujące pismo: „W porannym numerze (środkowym) „Słowa Polskiego“ ukazała się notatka, która wymaga kilka słów wyjaśnienia. W pierwszych dniach grudnia 1904 r. odbyło się w ratuszu posiedzenie, w którym — obok prezydium komitetu i twórcy pomnika, p. Antoniego Popiela — wzięli udział zaproszeni pp. Jan Franke, Hochberger, Wincenty Rawski, Zacharyewicz, Talowski, Hendel, Sadłowski, Tomicki i Teodorowicz. Uchwalono na niem w głównych zarysach plan podstawy i balustrady, powierzając wykonanie projektu i zestawienie kosztorysu zamierzonych robót dyrektorowi Szkoły przemysłowej, p. Zygmuntowi Hendlowi. Projekt do dwóch tygodni miał być przedstawiony komitetowi.

Pan Hendel jednak dopiero w pierwszych dniach kwietnia nadesłał prezydium komitetu swój projekt, który wszakże wymaga licznych zmian. Nad przeprowadzenie tychże pracuje obecnie architekt, prof. Sadłowski i skoro one tylko ukończone zostaną, komitet przystąpi bezzwłocznie do opóźnionych, nie z jego winy, robót na placu Maryackim.

Ogłoszenie zamknięcia rachunkowego związane jest ściśle z kosztami budowy podstawy i balustrady pomnika; dopóki zatem kosztorys tych ostatnich ustalony nie będzie, mowy być nie może o zwołaniu ostatecznego posiedzenia pełnego komitetu i podaniu do publicznej wiadomości rachunków kosztów budowy pomnika. Przy tej sposobności zwracamy uwagę, iż pozostała kwota nie jest bynajmniej tak bardzo wielka; wraz z niewypłaconą dotąd ostatnią ratą subwencji sejmowej, wynosi ona zaledwie 8000 koron i stanowczo nie wystarczy na pokrycie kosztów budowy podstawy i balustrady pomnika, oraz uporządkowania placu Maryackiego.

— **Pożegnanie.** Z Bochni piszą nam: Batalion strzelców nr. 13 przeniesiono stąd po jedenastoletniej bytności do Bielska. Dzięki towarzyskim i obywatelskim zaletom korpusu oficerskiego, zadzierżnął się niezwykle przyjazny stosunek między załogą wojskową a ludnością cywilną. Harmonijny ten stosunek nabrał jeszcze serdeczności, gdy komendę batalionu objął major Togni, oficer o wybitnej inteligencji i nowoczesnym światopoglądzie. Ojeżdżającym stąd oficerów pożegnała serdecznie

Rada miejska Bochni, uczą. W miejsce 13 batalionu strzelców, przeniesiono do Bochni, batalion 57 pułku piechoty z Tarnowa.

— **Komitet opieki nad zbiegami z armii rosyjskiej** uprasza posiadających listy składkowe o zwrot ich wraz z zebraną gotówką, choćby najdrobniejszą. Zapasy gotówki są na wyczerpaniu i komitet będzie zmuszony zawiesić swe czynności. Listy wraz z gotówką należy zwracać pod wskazanym na listach adresem skarbnika p. Kaź. Peplowskiego.

— **Echo kradzieży kolejowych.** Pod przewodnictwem star. r. Męcińskiego toczy się obecnie rozprawa Olgi hr. Dunin-Borkowskiej przeciwko skarbowi kolejowemu o odszkodowanie 40.000 koron za kolę brylantową, skradzioną jej przez st. konduktora kolejowego Józefa Pilawskiego z kosza podróżnego, zamkniętego na dwa zamki, nadanego do przewozu na linii kolei krakowskiej.

Epilog tych głośnych kradzieży kolejowych rozegrał się niedawno w sądzie krakowskim, a herszt tej szajki konduktorów — złodziej — Józef Pilawski — został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia. Wiele przedmiotów skradzionych odebrali poszkodowani, zniknęła tylko między innymi kosztownościami kolja brylantowa hr. Borkowskiej i o zwrot tej szkody skarży obecnie poszkodowana skarb kolejowy.

Poszkodowaną zastępują adwokaci dr. M. Marjański, dr. Br. Ostaszewski i dr. Aschkenase, zaś skarb państwa st. radca Niewiadomski.

Wyrok w tej sprawie, która zapewne oprze się o trybunał najwyższy, ogłoszony zostanie za kilka dni. Skarb kolejowy bowiem wychodzi z zapatrywania, że nie jest obowiązany do zwrotu szkody, gdyż hr. Borkowska, nadając koszyk, nie zaznaczyła, że znajduje się w nim kolja brylantowa.

Obrona zaś czyni skarb kolejowy odpowiedzialnym za jego funkcjonariusza Józefa Pilawskiego, którego obowiązkiem było czuwać nad nienaruszalnością kosza, a który wylał się z pod tego obowiązku, a nadto skarb kolejowy powinien odpowiadać za to, że przyjął do służby i oddał odpowiedzialne stanowisko Józefowi Pilawskiemu, który był już raz karany za zbrodnię kradzieży i oszustwo pięciomiesięcznym więzieniem. Które zapatrywanie podzieli senat — wykaże wyrok.

— **Biura stręczców,** koncesjonowane przez magistrat, dostarczają policji ustawicznie zajęcia, krzywdzą bowiem i ludźmi poszukujących przez nie posady, dla marnego zarobku kilku koron. Właściciele biura handlowo-przemysłowego p. Pachole zabrał ogrodnikowi, Janowi Stanisławskiemu, świadectwa służbowe, obiecując wyrobić posadę. Stanisławski od dwu tygodni czeka na tę posadę, cierpiąc głód i nędzę a biuro nie chciało mu zwrócić świadectwo pod pozorem, że je wysłano na prowincję, tymczasem, jak się okazało, nie chciano tylko puścić z rąk klienta, bo na żądanie policji świadectwa zaraz zwrócono.

W biurze stręczców p. Maryi Narczyńskiej pobrano od czeladnika tapicerskiego zadatek a gdy nie otrzymał posady obiecanej, zgłosił się o zwrot świadectwa i zadatku. W odpowiedzi obito go i wyrzucono za drzwi.

— **Niezdolni narzeczeni.** Żołnierz policyjny, patrolujący ubiegłej nocy w ul. Bartosza Głowackiego, spostrzegł około g. 12 silny płomień w oknach mieszkania parterowego w domu pod l. 13. Wezwany przez jednego z domowników wkroczył do mieszkania i ugasił przy jego pomocy ogień, który powstał od lampy, rozbitej podczas kłótni pary narzeczonych słusza Apolinarego Walka i p. Sewerki Sysakówny. Policjanta wezwali przerażeni współlokatorowie niezgodliwej pary narzeczonych.

— **Kronika policyjna.** Mieszkańcy ul. Zamkowej żają się, iż gromady uliczników, bawiąc się rzucaniem kamieniami, biją im ustawicznie szyby, a niema nigdy w ulicy tej żadnego policyjanta, któryby mógł poskromić swawolę. — Służąca Karolina Jaremicz, otrzymawszy od swej służbodawczyni 20 koron do wymiany na drobny monetę, znikła bez śladu. — Uczniowie kowala p. M. Szczyły przy ul. Krótkiej pod l. 6, Antoni Pasięczny i Stefan Hołubiec, korzystając z feryj świątecznych i nieobecności majstra we Lwowie, sporządzili sobie z rury wodociągowej pistolet i strzelali z niego, używając zamiast prochu kali-chloridum. Póki nie używano śrutu, zabawa szła dobrze, lecz gdy poczęto próbować naboju ostrych, wybito szyby w sąsiednim domu. Niezadowoleni z tej zabawy sąsiedzi zawiadomili policję, która odebrała chłopcom prymitywny pistolet. — Za zabroniony powrót do Lwowa aresztowano niebezpiecznego złodzieja Michała Gersa, który grasował po mieście pod fałszywym nazwiskiem Michała Podolaka. — Za awantury i bijatykę w Rynku wyprawioną o kartkę loteryjną, oddano do aresztów policyjnych szewca Leona Cybulskiego i zarobnika Wawrzyńca Łosia. — Za niebezpieczne pogroźki przeciw p. Robertowi Wojciechowskiemu czeladnika krawieckiego Stanisława Trybusa. Trybus zapłonął afektem do pasierbicy p. W., a gdy mu wypowiedziano z tego powodu dom, namawiał ją do ucieczki i groził zastrzeleniem, w razie jeżeli tego nie uczyni. — Seweryn Susłowicz, czeladnik szewski, sprzeniewierzył pracodawcy swemu p. Nowosadowi 64 koron, pobranych od klientów.

— **Zgubiono.** Służąca Anna Kaliwoska zgubiła swą metrykę chrztu. — Woźnicy Józefowi Haftkowi, zamieszkałemu przy ul. Janowskiej pod l. 108, zbiegło ze stajni jednoroczne łoszę gniade o czarnej grzywie.

— **Znaleziono.** W ul. Łyczakowskiej znaleziono klucz i szczyryk o 2 ostrzach. — W głównej kasie pocztowej znaleziono książeczkę oszczędności na 56 kor., opiewającą na imię p. Stanisława Kotowicza.

— **Restauracja katedry ormiańskiej** przygotowuje

się już od dłuższego czasu. Jeden ze znanych architektów lwowskich wykonał plan restauracji, przyczem uwzględnił nie tylko odnowę architektoniczną, ale i wewnętrzne malarskie przyozdobienie kościoła. Plan ten mieliśmy sposobność oglądać. Już o ile chodzi o zmiany architektoniczne — nie zgadzaliśmy się zupełnie z projektem. Przedewszystkiem wyrzucił projektodawca zupełnie krużganek od ulicy Ormiańskiej. Tymczasem jest on niezmiernie charakterystyczny i pełen ogromnego uroku, stał się konieczną i nieodzowną częścią składową katedry, jako całości. W miejsce jego dał projektodawca niby bogaty front, wzorowany na kościele św. Marka w Wenecji. Nam się zdaje, że nie należy tak dalece przeistaczać architektury, że należy zachować skromny charakter małej świątyni i raczej wyrzucać, co niepotrzebne, upraszczać, niż przeładowywać. Ponadto nie ma Lwów, ani lwowscy Ormianie nic wspólnego z Wenecją. Raczej trzeba było sięgnąć do Wschodu. Niepotrzebne są również przybudowania, wieżyczki nowe. Plan podany nie ma zupełnie jednolitości, o którą chodzi w każdym dziele sztuki, rozdrabnia wrażenie na szereg niepowiązanych wrażeń i wygląda nieskomponowany, lecz zrobiony po szkolnemu, umiejętnie, lecz bez ducha i artyzmu. Słusznie zauważył ktoś, że robi wrażenie bazaru.

Lecz bardziej jeszcze niefortunne, bardziej niejednolite i łatanne byłyby malowania wewnętrzne. Brak im najzupełniej już artyzmu i poczucia. W zbiorach i zażytkach tutejszej kapituły ormiańskiej są iluminowane rękopisy i tkaniny ormiańskie, dające niewyczerpane źródło do czerpania motywów ornamentacyjnych i nie trzeba się po nie uciekać aż do Bizancjum lub do św. Marka. Zdaniem naszem plan powyższy jest najzupełniej nieudany i skandalem byłoby, gdyby został wykonany.

Restauracja kościoła a la odnowienie katedry wawelskiej stanowczo chyba w kraju naszym powtórzyćby się nie powinna. Katedra ormiańska jest niezmiernie ciekawym i cennym zabytkiem przeszłości Lwowa, to też sfery decydujące w tym wypadku z pewnością dbać będą o to, aby restauracji dokonał człowiek o jakiejś indywidualności prawdziwie artystycznej, któryby wyczuł charakter kościoła, nie zatarł go, lecz w jego duchu odnowienie skomponował. (Ol.)

□ **Brody.** Przedstawienia polskie. — Obsadzenie granicy. Operetka polska pod dyrykcją Kozłowskiego zjechała tu na trzy przedstawienia, atoli mimo, że skład personalu jest doborowy, publiczności zebrało się tak niewiele, że wprost żal brał patrzeć na rzetelną pracę artystek (Fertnerowej, Józefowskiej i Janiczówny) i artystów (Kozłowskiego, Modzelewskiego i Kupczyńskiego) wobec pustych ławek. Rzecz to tem dziwniejsza, że wszystkie prawie przedstawienia ruskiego teatru odbyły się wobec wyprzedanej sali, na trzy przedstawienia niemieckiej trupy brakło biletów, a patryotyczna polska publiczność, tyle szumnych hasła gromkim głosem głosząca, nie mogła się zdobyć na zajęcie więcej jak kilkanaście miejsc i to przez rodziny żydowskie. Wobec takiej obojętności dla polskości, dziwnym wydać się musi paniczny strach, który od niejakiego czasu ogarnął umysły naszych sąsiadów z za kordonu.

Oto do Radziwiłłowa na gwałt sprowadzono cały pułk kozaków, gdyż panuje tam powszechne przekonanie, że lada chwila powstańcy polscy wpadną przez Brody do Radziwiłłowa, a stamtąd ruszą na zdobycie całej Rosji. Granica tak gęsto jest obsadzona, że względu na to grożące ze strony naszego patryotycznego miasta niebezpieczeństwo, że chyba prócz dezertów rosyjskich ku nam, od nas trudno, by się powstaniec przedostał. Najbardziej zadowoleni z tego strachu, który opanował wszystkich czynowników od Radziwiłłowa do Petersburga, są kozacy, gdyż pobyt w Radziwiłłowie przenoszą nad „cofanie się w porządku“ po niegościnniej ziemi mandżurskiej.

LITERATURA I SZTUKA.

⑦ Malarstwo i rzeźba.

Dzieło Rembrandta „Portret starej kobiety“ i Hals „Jonkheer Ramp i jego kochanka“ doczekały się olbrzymich cen. I tak: obraz Hals kupił onego czasu hr. Pourtalès za 25 tysięcy franków, wdowa po nim sprzedała go niedawno do Ameryki za 400 tysięcy franków. Dzieło Rembrandta kupiono przed 40 laty za 49 tysięcy franków, przed 12 laty sprzedano je w Londynie za 65 tysięcy, dziś żądają zań w Paryżu 600 tysięcy!

Rozmaitości.

× **Fryderyk „von“ Schiller.** Z powodu setnej rocznicy śmierci Schillera, dzienniki niemieckie przypominają słynną mowę Jakóba Grimma, wygłoszoną podczas setnej rocznicy urodzin poety, w Akademii nauk w roku 1859. Wiadomo, że Schiller na trzy lata przed śmiercią otrzymał szlachectwo. „Czy można „uszlachcić“ poetę? — zapytywał Grimm, — kto posiada najwyższe odznaczenie: geniusza, temu wszelkie inne są zbyteczne. To też pod tytułem arcydzieł nieśmiertelnych i przed nazwiskiem Schillera przydomek von razi ucho i razi poczucie estetyczne i moralne. Taki tytuł odpowiedni był dla weimarskich lokajów, dla ludzi, którzy znaczyli tytuł o tyle, o ile na nich padł blask od księżycowego dworu“. W imię tych uczuć Grimm domagał się, aby przyszłe wydawnictwa dzieł Schillera ukazywały się bez przydomku. Ten wniosek przebrzmiał bez echa.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 46'80 do k. 47'—.

Tendencja: niezmienną.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36'50 do K. 37'20. W beczkach K. 38'40 do 40'55.

Tendencja: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 76'— do 76'50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —'—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —'—, w całych wagonach K. —'— do —'— beczkami do —'—.

Tendencja spokojna.

Wiedeń, dnia 26 kwietnia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 310'—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 308'—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 278'75, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 281'—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 109'—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 27'75, Zakł. kredyt. dla handlu i przem. po 100 zł. 485'—, Clary 40, m. k. 159'—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 79'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 89'—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 66'—, Ofen 40 zł. 165'—, Palfy 40 zł. m. 40 175'—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 57'—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 37'30, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65'—, Salma 218 zł. m. kon. 75'—, Pożyczka saiburska 144'25, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 144'75 fr. 144'25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 539'—.

Berlin, d. 26 kwietnia. Banknoty austriackie 85'35, Spirytus —'—.

Frankfurt, dnia 26 kwietnia. Austr. kred. 209'75, Disconto —'—, Laura 188'80, Koleje państwowe —'—, Alpy —'—, Usposobienie —'—.

Paryż, d. 26 kwietnia. Trzy procent. renta 99'10, 30'25.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, dnia 26 kwiet. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszą targ sprowadzono: a) bydła rogatego rogatego 74 sztuk, b) jałownika 36 szt., c) cieląt 262 szt., d) owiec i kóz 8 szt., e) nierogaczyny 124 szt. — razem 504 sztuk.

Woły z paszy po 62 do 68 kor., woły opasowe sztuka po 72 do 80 kor. krowy po 60 do 68 k., buhaje po 77 do 82 kor., cielęta po 66 do 72 kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 36 do 48 kor., nierogaczynę tuczną po 136 do 144 kor., nierogaczynę chudą po — do — kor. za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi.

Sprowadzono dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego: cieląt nierogaczyny 480 sztuk, na eksport bydła rogatego 24 sztuk, nierogaczyny — sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z powodu świąt katolickich spęd mały, ruch słaby.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń. 27 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredy-

towego 668'— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 776'50, Akcje Anglo banku 304'25, Akcje Unionbanku 544'50, Akcje Länderbanku 457'50, Akcje Bankvereinu 556'50, Akcje Bodencredit 1009'— Akcje gal. Banku hipotecznego 548'50, Akcje kolei państwowych 661'75, Akcje kolei południowej 90'50 Akcje Tramway A. —'—, B. —'—, Akcje kolei Elbethal 420'50, Akcje kolei północnej 5720, Akcje kolei czerniow. 594'—, Akcje Alpy 543'—, Akcje Rima Muranyi 558'—, Akcje Prag. Tow. żel. 2681'— —'— Akcje Fabryk broni 622'—, Akcje tureckie tytoniowe 358'—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1011'—, Oblig. węg. ind. 97'75, Renta majowa 100'45, Austr. Renta koronowa 100'25 Węg. Renta koronowa 97'95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99'92, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99'—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101'90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'50, 4 proc. listy Banku kraj. 99'95, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102'15, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102'75, Obligacje propinacyjne 100'10, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 100'07, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 98'60, Losy tureckie 144'50, Marki 117'17, Ruble 252'25, Kredyty —'—, Alpy —'—, Węgier. kred. —'—, Unionbank —'—, Koleje. —'—

Usposobienie spokojne.

Berlin, 27 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszym, giełdy: Kredyty 210'10, Staatsbahny 142'25 Disconto Comandit 188'90, Berlin. Tow. handl. 169'75, Laura 273'25, Bohumery 249'40 Kolej pośudn. wschodnio-pruska —'—, Rubel za gotówkę 216'00, Kolej warsz.-wied. —'—, Kolej morza śródziemnego 90'75, Kolej Meridionalna 153'50, Losy tureckie 136'75, Renta włoska —'—, „Harpener“ kopalnia węgla 216'50, Kolej Marienburg-Mławka —'—, Konsolidacje —'—, Lombardy 16'20, Kolej Henry 118'40, Niemiecki bank narodowy 129'60, Kanada Proferred 150'60, Akcje żegluga hamburskiej 154'50, Kurs warszawski —'—, Huta „Donnersmark“ 269'—.

Tendencja:

Frankfurt, d. 27 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 101'20, Austr. renta srebrna 101'10, Austr. renta złota 102'05 Austr. akcje kredytowe 209'75, Staatsbahny 142'10, Lombardy 16'50, 4-proc. austr. renta koronowa 101'05.

Tendencja: spokojna.

Berlin, 27 kwietnia. 4 proc. węgierska renta złota —'—, węgierska renta koronowa —'—, Austr. akcje kredytowe 210'10, Staatsbahny 142'25, Lombardy 16'20, Disconto Comandit 188'50, Ruble 216'—.

Tendencja cicha.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 26 kwietn. Pszenica na kwiecień 1905 od koron —'— do —'—, Pszenica na maj 17'48 do 17'50 Pszenica na październik 16'32 do 16'34, na kwiecień opo —'— do —'—, Żyto na kwiec. od —'— do —'—, Żyto na październik 13'34 do 13'36, Owies na kwiecień od —'— do —'— Owies na maj 0'— do 0'—, Owies na październik 11'46 do 11'50, Kukur. na lipiec 1905 14'30 do 14'32, Kukurudza na maj od 14'62 do 14'64, Kukurudza na sierpień od —'— do —'—, Kukurudza na wrzesień od —'— do —'—, Rzepak na sierpień od 24'— do 24'10.

Pogoda: częściowo pochmurno.

Nakładem Towarz. Wydawniczego we Lwowie wyszło świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka:

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

ŚLADAMI MICKIEWICZA

Treść: Szkoły w Polsce a twórczość poetycka. — Szkoła w obłężeniu (uniwersytet wileński). — Mickiewicz i Słowacki, jako członkowie Tow. litewskiego i ziem ruskich. — Psychologia pomysł „Pana Tadeusza”. — O ton w poezji i w życiu. — Stosunki Gosińskiego ze Słowackim. — „Nowy Konrad”. — Śladami Mickiewicza.

(Lwów 1905, str. 300). Cena k. 3.60.

Prowincjonalni prenumeratorowie „Słowa Polskiego” nabywać mogą tę książkę w Administracji pisma caszego za 4 kor. wraz z przesyłką pocztową w opak. spinej.

= NOWY KANTOR =
SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ
PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO
SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH
TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH
NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:

1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19.
2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1.
3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikołascha.

Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ
ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO
EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor.
półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich l. 9
w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

KRAM
AKADEM. KOŁA
Tow. Szkoły
Ludowej

we Lwowie, na Chorążczyźnie pod l. 14.

Skład papieru, przyborów i książek szkolnych, środków naukowych, znaczków listowych, kart i telegramów T. S. L., pocztówek i t. d. poleca w szczególności: Zeszyty na zadania w wielkim wyborze, zeszyty rysunkowe, bloki, rysownice, Mnie, ołówki Majewskiego: zwykłe, atramentowe, kolorowe i pastelowe, farby i tusze Karmańskiego, cyrkle, pędzle, radylki, węgiel do rysowania, papier rysunkowy, kalki różnego rodzaju, pióra Wasilewskiego z Warszawy, rączki, atrament, farby do pieczętek, kałamarze, papier listowy, bilety wizytowe, tutki, bibułki itp. Jako jedyną składnicą przyborów kancelaryjnych dla Kół T. S. L., Gniazd sokołich i pokrewnych instytucji; kram zwraca szczególną uwagę na własne wyroby, papierowe i płóciennic, ozdobione artystycznie orłem polskim i złożoną etykietą firmową, jako to: notesy, potatki szkolne, teki z bibułą na biurka, teki literackie, teczki do wkładania bloków na podręczne zapiski i t. d.

Ceny najniższe.

Kursy giełdy wiedeńskiej
z dnia 25 kwietnia 1905.

Kursy o ile inaczej nie podane, obliczone są z 100 koron nominaln. wartości i na gotówkę

Ogólny dług państwa.

Jedynolity dług państwa:

w banknotach, maj-listopad . . . 4

w srebrze, styczeń-lipiec . . . 42

kwiecień-październik . . . 42

Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. . . 52

1850 . . . 500 zł. w. a. . . 4

1860 . . . 100 zł. w. a. . . 4

1864 . . . 100 zł. w. a. . . 4

1864 . . . 50 zł. w. a. . . 4

Listy zastaw. domów państw. 120 zł. 6

Dług państwa krajów koronnych

w radzie państwa reprezentowanych.

Austr. renta złota wolna od pod. . . 4

w wal. kor. w. od pod. . . 4

inwest. wol. od pod. . . 3 1/2

Obligacje kolejowe.

Kolej Arcyksi. Albrechta w srebrze . . 4

ces. Elżbiety w złocie w. od p. 4

ces. Franc. Józefa w srebrze . . 5 1/4

Arc. Rcd. w K. wol. od pod. . . 4

ces. Elż. 200 zł. m. k. za sztukę 5 1/4

Karola Lud. 200 zł. m. k. . . 5

Obligacje pierwszeństwa kolejowe.

Kolej royska. Albr. 800 zł. w srebrze . 5

200 zł. w złocie . . . 5

ces. Em. 1855 200, 1000, 5000 zł. 4

1855 400, 2000, 10000 k. 4

Bukowińskiej lokal. 400 Kor. . . 4

Karola Ludwika srebr. . . 4

Lwów-Czern.-Jaskiej Em. 1894 . . 4

Dług państw. kraj. kor. węgier.

Węgierska renta złota . . . 4

Węg. renta w Kor. wolna od pod. . 4

Węg. renta w Kor. . . 4

Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie . 4 1/2

Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze . 4 1/2

Węg. obligacje propin. w. a. . 4 1/2

Węg. prem. reg. Cissy . . . 4

Węg. pożyczka prem. po 100 zł. . . 4

50 zł. . . 4

Obligacje indemnizacji hipoteczne

Kroacyi i Sławonii . . . 5

Propinacyjne wol. od pod. . . 4 1/2

Węgierskie obligacje hip. . . 4

Kroacyi i Sławonii oblig. hip. . . 4

Inne publiczne pożyczki.

Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 . . 5

z r. 1899 . . . 4

kraj. Bukowiny z r. 1893 . . 4

prop. Bukowiny . . . 5

oh. kraj. z r. 1843 . . . 5

Gal. obl. prop. z r. 1855 . . . 4

Poż. miasta Lwowa z r. 1896 . . . 4

z r. 1900 . . . 4 1/2

Wiednia z r. 1874 . . . 5

Renta włoska z 100 lir . . . 5

Poż. hypo. Bułgarii z r. 1892 . . . 3

Listy zastawne

(Obligacje hipot. i listy dłużne).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 l. 4

Bukow. zakł. kred. ziemski . . . 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l. 5

Gal. los. w 50 lat . . . 4 1/2

Gal. los. w 60 lat . . . 4

Gal. Tow. kred. ziem. los. w 66 lat . 4

Gal. los. w 41 lat . . . 4

Gal. dawn. emis. . . 4

Gal. po 200 kor. . . 4

Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 57 1/2 l. 4 1/2

Banku zwr. w 57 1/2 l. . . 4

Banku oblig. komun. 2 emis. . . 5

Banku 3 e. l. w 42 l. . . 4

Banku 4 e. l. w 45 l. . . 4

Banku kol. l. w 57 1/2 l. . . 4

Austr. węg. Banku los w 40 1/2 l. . 4

Austr. los w 50 l. . . 4

Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Kolej pośn. ces. Ferd. em. z r. 1893 . 4

1887 . . . 4

1888 . . . 4

1891 . . . 4

1893 . . . 4

Lwów-Czern.-Jassy 1894 p. 10% . 4

1894 . . . 4

Gal. kol. lokalne wschod. . . 4

Węg.-Gal. kolej em. 1870 . . . 3 1/2

1878 . . . 5

1887 . . . 4

Losy procentowe (za sztukę).

Austr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1880

po 100 zł. w. a. . . 3

em. 1880 po 100 zł. w. . . 3

Tow. 2. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4

Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a. 5

Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a. 4

Poż. miasta Tryestu po 100 zł. m. k. 4

Poż. po 50 zł. w. a. . . 2

Poż. serbska prem. po 100 fr. . . 2

Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr. 0

Losy bezprocentowe (za sztukę).

Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.

Zakł. kr. dia handl. i prz. po 100 zł. w. a.

Clary po 40 zł. m. k. . . 4

Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a. 4

Paż. prem. m. Krakowa po 20 zł. w. a. 4

Lublany po 20 zł. . . 4

Ofen po 40 zł. w. . . 4

Palfy po 60 zł. m. k. . . 4

Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł. . . 4

węg. tow. po 5 zł. . . 4

Fundacji arcysk. Rudolfa po 10 zł. . 4

Salma po 40 zł. m. k. . . 4

Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł. 4

St. Genois po 40 zł. m. k. . . 4

Poż. pr. m. Stanisławowa po 20 zł. . 4

Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł. 4

Akcie przedsiębiorstw transportow.

Bank. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. . . 4

akcye zakł. 200 zł. . . 4

Austr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor. . 4

Kolej pośn. ces. Ferdyn. 2100 Kor. . 4

Kolejowyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. 4

Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł. 4

Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . . 4

wschodn. gal. lokaln. 200 zł. . . 4

państwowych 200 zł. = 500 fr. . . 4

południowej 200 zł. = 500 fr. . . 4

węg. galicyj. lokal. 200 zł. . . 4

Akcie banków (za sztukę)

Banku Anglo-aust. 240 Kor. . . 4

Pozost. banku handl. 1000 Kor. . . 4

Zakład kred. dla handlu i przem. 820 Kor. 4

Węg. Banku kred. 400 Kor. . . 4

Dolno Austr. tow. osk. 400 Kor. . . 4

Galic. Banku hipoteczn. 400 Kor. . . 4

Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor. 4

Banku dla krajów koronnych 400 Kor. 4

Banku Austr.-węg. 1400 . . . 4

Banku Związkuw. (Unionbank) 400 . 4

Ceszk. Banku związku. 200 Kor. . . 4

Zivnostenska banka 200 Kor. . . 4

Akcie (przedsiębiorstw przemysł.

Tow. kopaln. węgla w Brüz 100 zł. . 4

Galic. karp. naft. tow. 50